

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 7 marca 2012 roku, powódka A. J. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. następujących kwot:

- kwoty 3.011,52 zł miesięcznie tytułem odszkodowania za obniżoną emeryturę od dnia 1 lipca 2009 roku do dnia 28 lutego 2010 roku, tj. kwoty 24 092,16 zł;
- kwoty 3.150,65 zł miesięcznie tytułem odszkodowania za obniżoną emeryturę począwszy od dnia 1 marca 2010 roku do dnia 28 lutego 2011 roku, tj. kwoty 37.807,80 zł;
- kwoty 3.248,32 zł miesięcznie tytułem odszkodowania za obniżoną emeryturę począwszy od dnia 1 marca 2011 roku do dnia 1 lutego 2012 roku, tj. kwoty 38 979,84 zł;
- kwoty 3.248,32 zł miesięcznie tytułem odszkodowania za obniżoną emeryturę począwszy od dnia 1 marca 2012 roku, płatnego co miesiąc do dnia 10 każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia płatności którejkolwiek z rat;

Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu, strona powodowa wskazała, iż dochodzi od strony pozwanej wyrównania szkody wyrażającej się w różnicy pomiędzy emeryturą, którą powódka pobierałaby, gdyby nie uległa wypadkowi w 1984 roku (zgodnie z przepisami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych), a więc gdyby pracowała przez te wszystkie lata po wypadku, a emeryturą, którą aktualnie pobiera. W ocenie powódki, roszczenie odszkodowawcze przysługuje jej od dnia 1 lipca 2009 roku, kiedy to pozwany wstrzymał wypłatę na jej rzecz renty wyrównawczej z tytułu utraty zdolności do pracy. Przy wyliczeniu szkody strona powodowa wzięła pod uwagę możliwe awanse i wzrost płac powódki.

/pozew, k. 2-6/

Postanowieniem z dnia 8 marca 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości.

/postanowienie, k. 31/

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) Spółka Akcyjna w W., nie uznał powództwa zarówno co do zasady jak i wysokości (zaprzeczając załączonemu do pozwu „wyliczeniu emerytury” podpisanemu przez kierownika płac (...)) - wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany potwierdził okoliczność objęcia powódki odpowiedzialnością ubezpieczeniową za skutki wypadku z dnia 29 grudnia 1984 r. Jednocześnie podniósł zarzut przedawnienia wysuniętych przez nią roszczeń. Pozwany zauważył, że w dacie wypadku obowiązywała ustawa o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych z dnia 2 grudnia 1958 roku, zgodnie z której treścią (art. 12 ust. 1 rzeczony ustawy) roszczenia z tytułu ubezpieczeń majątkowych i osobowych przedawniają się upływem lat trzech. Tym samym, w jego ocenie powódka nie może w chwili obecnej skutecznie ich dochodzić, zaś okoliczności wystąpienia z żądaniem renty wyrównawczej za okres od 1 kwietnia 2005 r., do 29 stycznia 2007 roku, nie można uznać za przerwanie biegu przedawnienia roszczenia w zakresie renty za kolejne okresy i na przyszłość.

Jednocześnie pozwany zwrócił uwagę, iż w ramach toczącego się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi (sprawa o sygn. akt. I C 116/07) postępowania, ustalona została okoliczność, iż w stanie zdrowia powódki nie występują już żadne negatywne skutki wypadku, jaki miał miejsce w 1984 roku.

Nadto, w ocenie pozwanego, dochodzone roszczenie stanowi – wbrew używanym w pozwie określeniom – żądanie renty, które wedle argumentacji przedstawionej przez pozwanego, jest nieuzasadnione, zważywszy na okoliczności sprawy.

Pozwany zarzucił nadto powódce nieudowodnienie szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem, a wysuniętym żądaniem. Dokonane przez A. J. wyliczenia wielkości rekompensaty pieniężnej pozwany uznał, za czysto hipotetyczne.

/odpowiedź na pozew, k. 36-37/

Pismem złożonym do akt sprawy w dniu 8 września 2015 r., powódka sprecyzowała żądanie pozwu, w ten sposób, że wniosła o zasądzenie odsetek ustawowych od kwot dochodzonych w punkcie 1,2,3, petitum pozwu, tj. kwoty 24 092,16 zł (3.011,52 zł miesięcznie od dnia 1 lipca 2009 roku do dnia 28 lutego 2010 roku), kwoty 37.807,80 zł (3.150,65 zł miesięcznie od dnia 1 marca 2010 roku do dnia 28 lutego 2011 roku), kwoty 38.979,84 zł (3.248,32 zł miesięcznie od dnia 1 marca 2011 roku do dnia 1 lutego 2012 roku) liczonych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

/pismo procesowe, k. 341/

Sąd zważył co następuje,

Powódka A. J., w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu uległa w dniu 29 grudnia 1984 roku, otrzymywała od pozwanego rentę wyrównawczą z powodu utraty zdolności do pracy zarobkowej. Powódka otrzymywała również świadczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

/bezsporne/

Od dnia 1 kwietnia 2005 roku, pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe wypłacało powódce rentę wyrównawczą w wysokości 885,49 zł. Postawę do wyliczenia należnej powódce renty stanowiło wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 1.538 zł brutto miesięcznie wraz z premią miesięczną w wysokości 30 % wynagrodzenia zasadniczego i dodatkiem stażowym (20 % wynagrodzenia zasadniczego). Jednocześnie renta została pomniejszona o 25 % z uwagi na zachowaną częściową zdolność do pracy powódki.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w okresie od 1 kwietnia 2005 roku do dnia 28 lutego 2006 roku wypłacał powódce rentę w wysokości 391,36 zł netto, zaś od dnia 1 marca 2006 roku rentę w wysokości 411,86 zł netto.

/wyliczenie renty, k. 10-11; pismo (...) S.A. z dnia 12.08.2005 r., k.16-17/

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2008 roku, wydanym w sprawie z powództwa A. J. przeciwko (...) SA Centrum (...) w Ł., o rentę (sygn. akt I C 116/07), Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, oddalił powództwo A. J. w zakresie żądania zasądzenia renty z tytułu utraconych zarobków za okres od 1 kwietnia 2005 r. do 25 stycznia 2009 r. W uzasadnieniu zapadłego rozstrzygnięcia, Sąd uznał, że żądanie powódki jest nieuzasadnione zarówno co do zasady, jak i wysokości. W swoich rozważaniach, Sąd, w oparciu o opinie biegłych Sądowych stanął na stanowisku, iż w momencie orzekania u powódki występowała częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej, jednakże nie pozostawała ona w związku ze zdarzeniem z dnia 29 grudnia 1984 r. – występujące u powódki zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa – nie mają związku z wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu powódka uległa w tym dniu. Sąd uznał, iż brak związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a winą jest obiektywnym kryterium przemawiającym za oddaleniem powództwa, z uwagi na to, że żądanie zasądzenia renty z tytułu utraconych zarobków jest nieusprawiedliwione co do zasady.

/wyrok Sądu Rejonowego dla Ł. w Ł., z dnia 23 lipca 2008 roku, wydany w sprawie o sygn.. akt. I C 116/07, wraz z uzasadnieniem, k. 208, k.212-223 załączonych akt I C 116/07 /

Pismem z dnia 28 lipca 2009 roku, pozwany poinformował powódkę o wstrzymaniu od dnia 1 lipca 2009 roku, wypłaty na jej rzecz renty wyrównawczej.

/pismo pozwanego z dnia 28 lipca 2009 roku, k. 18/

Powódka do 30 czerwca 1985 roku była zatrudniona w Instytucie (...) w Ł. (obecnie (...) Medyczny w Ł.) na stanowisku specjalisty w zawodzie, w pełnym wymiarze czasu pracy. Powódka jako pracownik na etacie Akademii Medycznej w Ł., miała również podpisaną umowę na pełnienie dyżurów w Laboratorium, w Szpitalu (...) im. S. S. w Ł. od 1.10.1983 r. do 30.06.1985 r. Ilość dyżurów średnio w miesiącu wynosiła 4 zwykłe i 2 świąteczne.

Dyżurowania w Laboratorium Szpitala zaprzestano z dniem 31.03.2000 r. Stawki za dyżury zakładowe w tym dniu (osób posiadających specjalizację) wynosiły: 16 godzin – 126,24 zł netto; 24 godziny – 257,25 zł netto.

/pismo z D. Organizacji (...) w Ł., z dnia 24.03.1994 r., k. 145; zaświadczenie, k. 146, pismo, k. 147; umowa z 27.10.1983 r., k. 151; świadectwo pracy, k. 152; zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, k. 153-156/

Powódka od 17 marca 1993 r. była zarejestrowana w Rejonowym Urzędzie Pracy jako bezrobotna. Od 1993 r., Urząd Pracy nie dysponował ofertami pracy dla osób niepełnosprawnych w zawodzie biolog – biochemik lub laborant – analityk.

/zaświadczenie z dnia 19.05.1997 r., k. 139, pismo z PUP nr 2 w Ł., k.141/

Od dnia 1 stycznia 2006 roku na Uniwersytecie Medycznym w Ł. przeprowadzono regulację wynagrodzeń. Pracownicy naukowo – techniczni, do której to grupy zaliczała się powódka otrzymali podwyżkę w wysokości 1,34 % wynagrodzenia zasadniczego, a zatem wynagrodzenie zasadnicze na stanowisku specjalisty kształtowało się w przedziale 1.541 – 1.590 zł.

Od 1 lipca 2007 roku, wynagrodzenie zasadnicze pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej na stanowisku specjalisty wg zakresu specjalności kształtowało się w przedziale 1.556 zł do 1.693 zł, zaś od dnia 1 stycznia 2008 roku – 1.636 zł do 1.880 zł.

Do tego dochodziły: premia miesięczna uznaniowa w wysokości 30 % wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatek stażowy w wysokości uzależnionej od liczby przepracowanych lat (w przypadku powódki – 20 % wynagrodzenia zasadniczego). Nadto pracownicy (...) w Ł., nie osiągają wynagrodzenia w maksymalnej wysokości wynikającej z tabeli płac.

/pismo z D. Spraw Osobowych (...) w Ł., k. 20/

Gdyby powódka w dalszym ciągu pracowała na Uniwersytecie Medycznym w Ł., na dotychczasowym stanowisku w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2008 roku otrzymywałaby wynagrodzenie w wysokości 2.010,37 zł netto.

/wyliczenie wynagrodzenia powódki na podstawie danych otrzymanych z D. Spraw Osobowych Uniwersytetu Medycznego w Ł., sporządzone przez Kierownika D. Płac i Zasiłków (...) w Ł., A. G. k. 21/

Powódka w okresie od 1 września 2001 r. do 31 grudnia 2007 r. oraz od 30 października 2008 r. opłacała składki na ubezpieczenie zdrowotne, zaś w okresie od 1 stycznia 2008 roku do 29 października 2008 r. odprowadzała składki na ubezpieczenie społeczne.

/pismo z ZUS z dnia 27 lutego 2013 r., k. 123/

Gdyby powódka nie uległa wypadkowi i kontynuowała pracę na zajmowanym przez siebie stanowisku do przejścia na emeryturę, tj. do 29.10.2008 r., hipotetycznie, na dzień 1 listopada 2008 roku, jej emerytura do chwili obecnej, (w zależności od przyjętej wielkości wynagrodzenia), wynosiłaby:

Bez uwzględnienia dodatku stażowego i premii uznaniowej:

- od 01.11.2008 r. do 28.02.2009 r. – 1247, 82 zł bądź 1234,22 zł miesięcznie
- od 01.03.2009 r. do 28.02.2010 r. – 1323,94 zł lub 1309,51 zł miesięcznie;
- od 01.03.2010 r. do 28.02.2011 r. – 1385,11 zł lub 1370,01 zł miesięcznie,
- od 01.03.2011 r. do 29.02.2012 r. – 1428,05 lub 1412,48 zł miesięcznie;
- od 01.03.2012 r. do 28.02.2013 r. – 1499,05 lub 1483,48 zł miesięcznie;
- od 01.03.2013 r. do 28.02.2014 r. – 1559,01 lub 1542,82 zł miesięcznie;
- od 01.03.2014 r. do 28.02.2015 r. – 1583,95 lub 1567,51 zł miesięcznie;
- od 1.03.2015 r. do nadal – 1619,95 lub 1603,51 miesięcznie.

Z uwzględnieniem dodatku stażowego i premii uznaniowej:

- od 01.11.2008 r. do 28.02.2009 r. – 1441,52 zł bądź 1400,59 zł miesięcznie
- od 01.03.2009 r. do 28.02.2010 r. – 1529,45 zł lub 1486,03 zł miesięcznie;
- od 01.03.2010 r. do 28.02.2011 r. – 1600,11 zł lub 1554,68 zł miesięcznie,
- od 01.03.2011 r. do 29.02.2012 r. – 1649,71 lub 1602,88 zł miesięcznie;
- od 01.03.2012 r. do 28.02.2013 r. – 1720,71 lub 1673,88 zł miesięcznie;
- od 01.03.2013 r. do 28.02.2014 r. – 1789,54 lub 1740,84 zł miesięcznie;
- od 01.03.2014 r. do 28.02.2015 r. – 1818,17 lub 1768,69 zł miesięcznie;
- od 1.03.2015 r. do nadal – 1854,17 lub 1804,69 miesięcznie.

Na dzień 1 lipca 2009 roku, hipotetyczna wysokość emerytury powódki do chwili obecnej, w zależności od przyjętej wielkości wynagrodzenia, wynosiłaby (bez uwzględnienia dodatku stażowego i premii uznaniowej):

- od 01.07.2009 r. do 28.02.2010. - 1422,74 zł lub 1398,51 zł miesięcznie
- od 01.03.2010 r. do 28.02.2011 r. - 1488,47 zł lub 1463,12 zł miesięcznie
- od 01.03.2011 r. do 29.02.2012 r. - 1534,61 zł lub 1508,48 zł miesięcznie
- od 01.03.2012 r. do 28.02.2013 r. - 1605,61 zł lub 1579,48 zł miesięcznie
- od 01.03.2013r. do 28.02.2014 r. - 1669,83 zł lub 1642,66 zł miesięcznie
- od 01.03.2014 r. do 28.02.2015 r. – 1696,55 zł lub 1668,94 zł miesięcznie;
- od 01.03.2015 r. do nadal - 1732,55 zł lub 1704,94 zł miesięcznie

Z uwzględnieniem dodatku stażowego i premii uznaniowej:

- od 01.07.2009 r. do 28.02.2010. – 1699,50 zł lub 1620,66 zł miesięcznie
- od 01.03.2010 r. do 28.02.2011 r. – 1778,02 zł lub 1676,72 zł miesięcznie

- od 01.03.2011 r. do 29.02.2012 r. – 1833,14 zł lub 1748,09 zł miesięcznie
- od 01.03.2012 r. do 28.02.2013 r. – 1904,14 zł lub 1819,09 zł miesięcznie
- od 01.03.2013r. do 28.02.2014 r. – 1980,31 zł lub 1891,85 zł miesięcznie
- od 01.03.2014 r. do 28.02.2015 r. – 2011,99 zł lub 1922,12 zł miesięcznie;
- od 01.03.2015 r. do nadal – 2047,99 zł lub 1958,12 zł miesięcznie

/pismo z ZUS z dnia 14.12.2015r., k. 359 -360/

Gdyby powódka odprowadzała regularnie składki emerytalno - rentowe z tytułu prowadzonej po 29 grudnia 1989 roku pozarolniczej działalności gospodarczej, wysokość jej emerytury na dzień nabycia prawa, tj. 30.10.2008 r., z uwzględnieniem okresu od 29.12.1989 r. do 29.10.2008 r., do stażu pracy; wynosiłaby:

- od 30.10.2008 r. do 31.10.2008 r. – 75,34 zł
- od 01.11.2008 r. do 28.02.2009 r. – 1167,63 zł miesięcznie;
- od 01.03.2009 r. do 28.02.2010 r. – 1238,86 zł miesięcznie;
- od 01.03.2010 r. do 28.02.2011 r. – 1296,10 zł miesięcznie,
- od 01.03.2011 r. do 29.02.2012 r. – 1336,28 zł miesięcznie;
- od 01.03.2012 r. do 28.02.2013 r. – 1407,28 zł miesięcznie;
- od 01.03.2013 r. do 28.02.2014 r. - 1463,57 zł miesięcznie;
- od 01.03.2014 r. do 31.10.2014 r. - 1486,99 zł miesięcznie

Powódka od 2009 r., w związku z dolegliwościami bólowymi szyjnego odcinka kręgosłupa znajdowała się pod opieką ortopedy, uczęszczała również na zabiegi rehabilitacyjne. Nadto z powodu dyskopatii szyjnej na poziomie C5 - C6 i C6 – C7 oraz zmian zwyrodnieniowych w odcinku szyjnym i piersiowo – lędźwiowym, a także początkowych zmian zwyrodnieniowych stawu biodrowego lewego pozostawała pod opieką lekarską. Powódka od 15.02.2000 r. do 23.08.2000 r. leczyła się również w poradni psychiatrycznej.

/zaświadczenia, k. 158, 160, 161; k. 15, k. 367 załączonych akt I C 116/07 /

Na skutek wypadku który miał miejsce w dniu 29.12.1984 r. A. J. doznała bardzo poważnego urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu. Wypadek, **w aspekcie psychiatrycznym**, skutkowało wystąpieniem u powódki cerebrasteni pourazowej z zaburzeniami depresyjno – lękowymi, skutkującymi pogorszeniem sprawności psychicznej i zmniejszeniem ogólnej wydolności. Stan powódki niewątpliwie wpływał negatywnie na jej funkcjonowanie zawodowe i życie osobiste, zmniejszeniu uległa jej odporność na doznania stresowe, co ograniczało jej możliwości życiowe i zarobkowe.

Czas trwania tych powypadkowych zaburzeń przekraczał okres 6 miesięcy, skutkując powstaniem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7% wg poz. 10 A Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. 2002 nr 234 poz. 1974). Należy przy tym zaznaczyć, że długotrwały uszczerbek na zdrowiu nastąpił bezpośrednio po zdarzeniu. Następnie dolegliwości te ustąpiły – miał miejsce długotrwały okres bezobjawowy.

Na aktualny stan psychiczny powódki (skutkujący podjęciem w 2009 roku terapii) mogły mieć wpływ również inne czynniki zewnętrzne, niezwiązane z przebyciem w latach 80-tych wypadkiem.

/pisemna opinia biegłego psychiatry J. K., k. 178-185; ustana opinia uzupełniająca, protokół rozprawy z dnia 13.06.2014 r., 00:21:25 – 00:34:04, k. 265; opinia biegłego neuropsychologa dr L. S., k. 281-283; ustna opinia uzupełniająca, protokół rozprawy z dnia 17.02.2015 r., 00:01:55 – 00:08:49, k.313/

Z punktu widzenia psychologii, na skutek wypadku z dnia 29.12.1984 r., u powódki wystąpiły zaburzenia depresyjno – lękowe i adaptacyjne, które utrzymywały się jedynie przez okres 2 lat po wypadku. Następnie, jego skutki nie oddziaływały już na zachowanie powódki. Dolegliwości, na które powódka okresowo się skarżyła w późniejszym okresie czasu i na które była leczona były zaburzeniami związanymi z bieżącymi sytuacjami pojawiającymi się w jej życiu, takimi jak kłopoty zdrowotne, problemy w życiu rodzinnym. Zaburzenia te, wynikają z cech osobowości powódki i nie pozostają w związku ze zdarzeniem z dnia 29 grudnia 1984 roku.

Powódka bezpośrednio po wypadku winna była przejść terapię psychologiczną - wówczas szybko wróciłaby do normalnego funkcjonowania.

/opinia biegłego psychologa E. C., k.195 – 201; ustna opinia uzupełniająca, protokół rozprawy z dnia 12.06.2014 r., 00:01:36 – 00:18:45; opinia biegłego neuropsychologa dr L. S., k. 281-283; ustna opinia uzupełniająca, protokół rozprawy z dnia 17.02.2015 r., 00:01:55 – 00:08:49, k.313/

W aspekcie neurologicznym, powódka cierpi na choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego, przewlekły, subiektywny zespół bólowy szyjny i lędźwiowo-krzyżowy, obecnie bez objawów korzeniowych i objawów ubytkowych oraz chorobę zwyrodnieniową stawu biodrowego lewego. Dolegliwości te jednakże pozostają bez związku z wypadkiem, jakiemu powódka uległa w dniu 29 grudnia 1984 roku. Wypadek ten, z punktu widzenia obrażeń o podłożu neurologicznym, spowodował u powódki jedynie uraz uogólniony z urazem głowy i wstrząśnieniem mózgu oraz cerebrastenię pourazową z zaburzeniami depresyjno-lękowymi.

Dolegliwości związane z chorobą zwyrodnieniową nie wpływają na możliwość uznania powódki za niezdolną do pracy zarobkowej.

/pisemna opinia biegłego neurologa A. N., k.230-231/

Powódka cierpi na zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa oraz rozpoczynające się zmiany zwyrodnieniowe stawu biodrowego lewego, jednakże są to schorzenia o charakterze samoistnym, które nie powodowały i w dalszym ciągu nie powodują niezdolności do pracy zawodowej powódki w wyuczonym zawodzie biochemika. Wypadek z dnia 29 grudnia 1984 roku, nie spowodował u powódki jakichkolwiek urazów o charakterze **ortopedycznym**.

/pisemna opinia biegłego ortopedy M. S., k.215-218; ustna opinia uzupełniająca, protokół z dnia 13.06.2016 r., 00:18:59 – 00:21:18, k.264v/

Od 1 marca 2009 roku, emerytura powódki, po waloryzacji wynosiła 617,10 zł brutto (544,56 zł netto) od 1 marca 2010 roku – 645, 61 zł (567,51 zł netto) zaś od 1 marca 2011 roku – 665,62 zł (583,71 zł netto).

Od 1 marca 2013 r., powódka otrzymywała świadczenie emerytalne w wysokości 673,69 zł miesięcznie, zaś od 1 marca 2015 r., wysokość świadczenia do wypłaty wynosi miesięcznie 710,60 zł.

/pisma z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, k. 23-25; decyzje o waloryzacji emerytury, k. 367, 368/

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na powołanych dowodach z dokumentów, i przesłuchaniu powódki, a także opinii niezależnych biegłych sądowych lekarzy, które w pełni wyjaśniły konieczne do rozstrzygnięcia kwestie. Złożone w rozpoznawanej sprawie pozostałe opinie biegłych sądowych odznaczały się pełną przydatnością dowodową

w świetle powołanych kryteriów, zaś wszystkie, zgłaszane przez strony wątpliwości i zastrzeżenia do wniosków opinii zostały wyczerpująco wyjaśnione w opiniach uzupełniających.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jako nieuzasadnione uległo oddaleniu.

W niniejszej sprawie powódka A. J. dochodziła od strony pozwanej odszkodowania, wyrażającego się w różnicy pomiędzy wielkością emerytury, którą powódka pobierałaby, gdyby nie uległa wypadkowi w grudniu 1984 roku (zgodnie z przepisami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych), a więc gdyby pracowała zarobkowo przez te wszystkie lata po wypadku, a wielkością emerytury, którą aktualnie pobiera. W ocenie powódki, uszczerbek na zdrowiu doznany na skutek zdarzenia komunikacyjnego, które miało miejsce w grudniu 1984 r. skutkowało niemożnością podjęcia przez powódkę na nowo pracy zarobkowej, co w rezultacie wpłynęło na wielkość uzyskiwanego przez A. J. świadczenia emerytalnego. Warto przy tym zauważyć, że zakres czasowy szkody obejmuje okres od 1 lipca 2009 roku, tj. od momentu zaprzestania przez pozwanego wypłaty na rzecz powódki renty wyrównawczej.

Przy wyliczeniu szkody, strona powodowa wzięła pod uwagę okoliczność kontynuacji swojego zatrudnienia w dotychczasowym miejscu pracy, tj. w Instytucie (...) w Ł. (obecnie (...) Medyczny w Ł.), na stanowisku specjalisty (gdzie była zatrudniona przez wypadkiem z grudnia 1984 roku). Uwzględniła przy tym możliwe awanse i wzrost płac. Powódka dokonała wyliczenia szkody w oparciu o dane uzyskane od dotychczasowego pracodawcy (w zakresie hipotetycznej wielkości zarobków osoby na analogicznym stanowisku). Z tego też tytułu, w związku z dokonywaną waloryzacją świadczenia emerytalnego wniosła o zasądzenie na jej rzecz odszkodowania, obejmującego cztery przedziały czasowe: okres od 1 lipca 2009 roku (tj. od wstrzymania wypłaty przez pozwanego renty wyrównawczej) do 28 lutego 2010 r., w którym szkoda powódki wyrażała się w kwocie 24.092,16 zł (uszczerbek, według powódki to kwota 3011,52 zł miesięcznie) okres od 1 marca 2010 r. do 28 lutego 2011 – gdzie szkoda wynosiła 37.807,80 zł (3.150,65 zł miesięcznie); okres od 1 marca 2011 r. do 29 lutego 2012 r. – gdzie szkoda stanowiła wartość 38.979,84 zł (3.248,32 zł miesięcznie) oraz od 1 marca 2012 r. do przyszłość, gdzie uszczerbek powódki wyrażał się w kwocie 3.248,32 zł miesięcznie. Nadto powódka wniosła o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie - odnośnie skapitalizowanych wartości liczonych od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, zaś w zakresie świadczenia okresowego - sukcesywnie, w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat.

W ocenie Sądu dla uznania, iż żądanie zapłaty odszkodowania jest usprawiedliwione co do zasady, wymaga się udowodnienia klasycznych przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego, ujętych w art. 436 § 1 k.c. w zw. art. 822 § 1 k.c., na które składa się wina, szkoda i związek przyczynowy między wyrządzoną szkodą, a winą sprawcy, za którego zakład ponosi odpowiedzialność. Z punktu widzenia niniejszej sprawy istotne jest to, czy u powódki wystąpiła szkoda w postaci mniejszej emerytury, a jeżeli tak to czy pomiędzy zdarzeniem, za które pozwany odpowiada, a wyrządzoną szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Całokształt zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, według Sądu, wyłącza możliwość pociągnięcia strony pozwanej do odpowiedzialności odszkodowawczej względem powódki, co dotyczy w głównej mierze braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą (której istnienie oraz wielkość również w ocenie Sądu budzi uzasadnione wątpliwości), a odpowiedzialnością sprawcy.

Argumentacja strony powodowej, w zakresie istnienia przesłanki adekwatnego związku przyczynowego opierała się na twierdzeniach, stosownie do których, uszczerbek na zdrowiu - doznany na skutek wypadku, który wydarzył się przeszło 30 lat temu, uniemożliwił powódce podjęcie pracy zarobkowej, co w rezultacie udaremniło otrzymywanie przez nią (aż do osiągnięcia wieku emerytalnego) stosownych do wieku i kwalifikacji zarobków – co następnie wpłynęło na wielkość przysługującego jej świadczenia emerytalnego.

A zatem, według Sądu, w pierwszej kolejności koniecznym jest ustalenie, czy faktycznie – doznane na skutek wypadku obrażenia, skutkowało niemożnością podjęcia przez A. J. pracy zarobkowej. Okoliczność charakteru i źródła

problemów zdrowotnych z jakimi boryka się powódka, jak również czasookresu trwania dolegliwości ujawnionych bezpośrednio po wypadku, była przedmiotem badania ze strony biegłych sądowych, których wnioski – o czym była mowa wcześniej – Sąd uznał za jasne, rzetelne oraz wyjaśniające wszelkie wątpliwe kwestie i okoliczności. Biegli, wyraźnie stwierdzili, iż wszelkie dolegliwości pozostające w związku z wypadkiem – zarówno te o charakterze psychosomatycznym, jak i związane z urazami mechanicznymi – głównie o podłożu neurologicznym – owszem wystąpiły i były powiązane ze zdarzeniem komunikacyjnym – nie mniej jednak utrzymywały się one jedynie przez krótki okres czasu po wypadku (2 lata). Problemy ze zdrowiem, występujące u powódki w późniejszym okresie po wypadku, przejawiające się w nienajlepszej kondycji psychicznej, obniżonym nastroju – wynikały z innych, aniżeli wypadek komunikacyjny czynników zewnętrznych – głównie z cech osobowościowych powódki. Nadto brak jest również podstaw do uznania, że zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego, i związane z tym przewlekłe, dolegliwości bólowe, noszą cechy zmian pourazowych. Tym samym należy uznać, że nie pozostają one w związku z wypadkiem z dnia 29 grudnia 1984 roku.

Reasumując – wypadek, za którego skutki ponosi odpowiedzialność pozwany, nie spowodował sam w sobie takich konsekwencji, które wyłączyłyby jakąkolwiek aktywność zawodową po stronie powódki. Dolegliwości powstałe u A. J. nie powodowały jakichkolwiek przeciwwskazań do podjęcia przez nią zatrudnienia, w każdym razie nie przez cały okres do momentu osiągnięcia przez powódkę wieku emerytalnego, a co najwyżej przez 2 lata od momentu wypadku. Zauważyć przy tym należy – co wprost wynika z zeznań powódki – że osłabienie jej aktywności związanej z poszukiwaniem pracy - spowodował nie tylko stan zdrowia, ale przede wszystkim okoliczność uzyskiwania przez nią regularnego świadczenia pieniężnego (w formie renty).

Warto przy tym nadmienić, iż świadczenie z tytułu renty nie jest świadczeniem przyznawanym poszkodowanemu dożywotnio. Czasowa lub częściowa niezdolność do pracy zarobkowej poszkodowanego, zwiększenie się jego potrzeb lub też zmniejszenie się jego widoków powodzenia na przyszłość (dające podstawę do jej przyznania) powinny mieć charakter trwały, co nie oznacza że nieodwracalny. Renta stanowi formę odszkodowania, a to przysługuje o tyle, o ile żądający go poniósł szkodę. Dlatego też, w sytuacji zmiany okoliczności sprawy, renta może ulec odpowiedniemu zmniejszeniu (stosownie do wielkości szkody), a nawet wygaszeniu. Do takich właśnie okoliczności – stanowiących przykład „zmiany stosunków” zalicza się m.in. osiągnięcie wieku emerytalnego, a co się z tym wiąże – uzyskania prawa do świadczenia z tego tytułu, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Okoliczność zaprzestania wpłat, pozostawała tym samym w związku ze „zmianą okoliczności”, a nie – jak chce tego powódka, z realizacją – korzystnego dla pozwanego orzeczenia Sądu, co do oddalenia żądania podwyższenia renty wyrównawczej za okres od 1 kwietnia 2005 roku do 25 stycznia 2009 r.

Jednocześnie w ocenie Sądu powódka nie udowodniła w żaden sposób poniesionej przez siebie szkody. Owszem, ściśle udowodnienie wysokości żądania, w tym przypadku nie jest do końca możliwe - roszczenie powódki dotyczy bowiem odszkodowania za utracone przez nią korzyści, zaś szkoda w tej postaci ma zawsze charakter hipotetyczny i do końca nieweryfikowalny. Nie mniej jednak – wielkość szkody w tej właśnie formie, winna być przybliżona przez stronę powodową, jako tą, która wywodzi skutki prawne, z przytoczonych przez siebie okoliczności - przy pomocy obiektywnych kryteriów. W niniejszej sprawie, pomiędzy zdarzeniem szkodzącym, a momentem powstania szkody – występuje zbyt duża odległość czasowa, co w rezultacie czyni żądanie aż nadto nieweryfikowalnym, oraz nadmiernie hipotetycznym. Powódka wywodzi swoje roszczenie z okoliczności kontynuowania zatrudnienia u tego samego pracodawcy przez okres ponad 20 lat. Wielkość szkody opiera na hipotetycznych zarobkach, jakie przez ten czas uzyskiwałaby, gdyby kontynuowała zatrudnienie. Takie założenie jest jednak całkowicie bezzasadne w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że powódka nie mogła pracować przez ponad 20 lat wskutek wypadku z 1984 roku. Okres niemożliwości podjęcia pracy zarobkowej nie przekraczał 2 lat i gdyby powódka podjęła pracę już w 1986 roku, to jej emerytura obecnie nie różniła by się od hipotetycznej emerytury ustalonej dla sytuacji, w której okres zatrudnienia powódki byłby nieprzerwany, a w każdym razie na pewno powódka w toku niniejszego procesu takiej różnicy nie udowodniła. W świetle zasad doświadczenia życiowego, dynamicznych zmian na rynku pracy, a co za tym idzie - rozwijającej się na przestrzeni lat mobilności i elastyczności zawodowej społeczności, trudno uznać zaproponowane przez powódkę kryteria szacunku tej postaci szkody za

obiektywne, przy przyjęciu, że mogła ona rozpocząć pracę już w 1986 roku i do czasu nabycia uprawnień emerytalnych (2008 – 2009 rok), jej kariera zawodowa toczyć się mogła bardzo różnie. Podkreślić jeszcze raz trzeba, że brak zatrudnienia przez ponad 20 lat nie pozostawał w związku przyczynowym z wypadkiem z 1984 roku, w związku z czym wyliczenie wysokości hipotetycznej emerytury w oparciu o założenie, że powódka pracowała by przez cały ten okres, co uniemożliwił jej wypadek, jest całkowicie bezpodstawne.

Dlatego też, uznając żądanie pozwu za nieuzasadnione, zarówno co do zasady jak i wysokości - Sąd oddalił powództwo w całości. Powyższe rozważania dotyczą zarówno wprost wskazywanego przez stronę powodową żądania zasądzenia określonych kwot tytułem odszkodowania, jak i sytuacji, w której podstawą żądania byłby przepis art. 444 § 2 k.c. w zakresie dotyczącym renty wyrównawczej. Rozważając jednak żądanie pozwu – co podkreślano było przez stronę powodową – jako roszczenie o zapłatę odszkodowania, to podnieść trzeba dodatkowo, że tak sformułowane roszczenie, oprócz tego, że jest bezzasadne, jest również przedawnione. Zgodnie bowiem z przepisem art. 442 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym w chwili zajścia zdarzenia szkodzącego, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Roszczenie o odszkodowanie nigdy nie było stronie pozwanej zgłaszane, nie było przedmiotem postępowania likwidacyjnego, uznania przez pozwanego, ani nie było dochodzone przed sądem. Strona powodowa nie dysponuje wyrokiem ustalającym odpowiedzialność pozwanego za szkody związane z wypadkiem z dnia 29 grudnia 1984 roku. Niewątpliwie zatem wszelkie roszczenia nie będące wcześniej przedmiotem orzeczenia sądowego lub uznania (choćby niewłaściwego poprzez ich wypłatę, co w rozpoznawanej sprawie dotyczy jednakże tylko renty, nie odszkodowania), uległy przedawnieniu już w 1994 roku. Powództwo o odszkodowanie wytoczone w 2012 roku, jako oczywiście przedawnione, podlega zatem oddaleniu również (niezależnie od jego merytorycznej bezzasadności) z tego powodu.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

W odniesieniu do zasady słuszności zawartej w art. 102 k.p.c. określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Podkreślić przy tym należy, że wskazany przepis nie precyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając w tym zakresie, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu swobodę oceny (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2013 r., IV CZ 61/13). Zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwa jako okoliczności brane pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu wskazuje się na te związane z samym przebiegiem postępowania, jak przedawnienie roszczenia, charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, okoliczność, iż strona przegrywająca znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia, natomiast strona wygrywająca korzystała ze stałej obsługi prawnej i nie poniosła dodatkowych nakładów na prowadzenie procesu, ale także leżące poza procesem, dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2011 r., I CZ 13/11, wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 1972 roku, I PR 423/72, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CZ 183/12). Zakwalifikowanie konkretnego przypadku jako "szczególnie uzasadnionego" wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy łączących się z charakterem żądania poddanego pod osąd, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego.

Dokonując rozstrzygnięcia w zakresie obowiązku zwrotu kosztów procesu, Sąd wziął pod uwagę dwa aspekty: sytuację majątkową powódki, oraz charakter wysuniętego żądania, w tym okoliczność, że wytaczając powództwo, A. J. była subiektywnie przekonana o słuszności dochodzonego roszczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w oparciu o art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej.